

Nieaktywni mieszkańcy czy mało skuteczny samorząd?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: wtorek, 02, lipiec 2013 00:00

Barbara Łączna

Odłony: 1954

My partycypujemy, tylko mieszkańców mamy takich jakichś nieaktywnych – mówią często urzędnicy. Z doświadczeń Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych to, czy mieszkańcy wezmą udział w konsultacjach zależy od wielu rzeczy:

- czy temat ich interesuje i dotyczy;
- czy mają dobre czy złe doświadczenia;
- jak sformułowane jest zaproszenie do udziału w konsultacjach (raczej źle działa: „Zawiadamia się, że...);
- czy zaproszenie jest czymś więcej niż informacją na stronie internetowej urzędu;
- czy mają świadomość w czym uczestniczą – po co konsultują, jaki będzie tego wymierny efekt);
- czy mają poczucie, że są traktowani serio, że ich głos będzie naprawdę wzięty pod uwagę.

Jeśli więc naprawdę zależy nam na zwiększeniu udziału mieszkańców w procesach partycypacyjnych, warto na początku zastanowić się, jak przełamać dotychczasowy schemat działań urzędu i być może odważyć się na nowe sposoby, metody. Przygotowując takie przedsięwzięcie można oprzeć się na doświadczeniach tych, którzy mieli podobne problemy. Oto garść cytatów z [bazy dobrych praktyk partycypacji publicznej](#) prowadzonej przez FISE:

- *Władze zdawały sobie sprawę, że temat konsultacji nie przyciągnie zbyt wielu chętnych, jest abstrakcyjny i wydaje się nudny. Pierwsze zadanie polegało więc na takim opracowaniu tematu, by pobudzić zainteresowanie mieszkańców, a przez to zachęcić ich do szerokiego udziału i zaangażowania. Odstąpiono zatem od sztywnego, formalnego słownictwa dokumentów i regulacji, postawiono na hasło „Zaplanuj naszą przyszłość”. Ważne było stworzenie poczucia prawdziwej wspólnoty, a nie „zaliczenie” konsultacji wymaganych przez prawo.*
- *Są takie obszary polityk publicznych, w których decydenci odmawiają prawa wypowiedzi obywatelom, zastaniając się ich brakiem wiedzy eksperckiej tudzież spodziewając się postaw roszczeniowych. „Gdybyśmy zapytali ludzi, czy chcą pracować dłużej, wiadomo, co by odpowiedzieli” – mówią politycy. Tymczasem ten przykład pokazuje, że dostarczenie uczestnikom debaty rzeczowych informacji pozwala na merytoryczną dyskusję, a głos obywateli pomaga później w racjonalnym podejmowaniu politycznych decyzji.*
- *Rewitalizacja dotyczyła terenów zaniedbanych przez wiele lat, na których mieszkają po części osoby o niskich dochodach, często niepracujące, lub pracujące nieformalnie, na osiedlu znajduje się wiele lokali komunalnych. Organizatorzy zdawali więc sobie sprawę, że podstawowym wyzwaniem będzie przełamanie ich nieufności, niewiary w możliwość zmiany i w dobre intencje władz. Dopiero po nawiązaniu prawdziwych relacji z mieszkańcami, zdobyciu pozytywnych doświadczeń, można będzie przestąpić do konsultowania projektu architektonicznego.*

Zachęcamy do korzystania z zasobów bazy dobrych praktyk partycypacji publicznej. Mamy nadzieję, że będą one dla Państwa inspiracją do pokonywania barier we współdecydowaniu i współtworzeniu przyszłości. Na łamach Warto Wiedzieć będziemy prezentować najciekawsze praktyki dotyczące partycypacji społecznej.

Źródło: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych